b. r. Odpowiedź szlachcica Rzpltej...

ODPOWIEDZ

Szlachcica Rzeczypospolitey Polskiey dana Przyiacielowi Gallicyaninowi na to zapytanie:

Cóżby sądzić można o ziednoczeniu Gallicyi z Węgrami?

ROzmaite wiadomości tu o Gallicyi rozchodzące się, tak osobliwe i pełne sprzeciwieństwa bydź się zdawaią, iż im od pewnego czasu wcale nie dawałem wiary, albo ie roztrząśnienia mego nie wartemi bydź sądziłem. Ale z tego, co mi WMCPan sam piszesz, przekonać się muszę, że ninieysze szczególne polityczych okoliczności położenie, w którym się nasza część świata, mianowicie nasze i sąsiedzkie Kraie znayduią, nie iedney zagorzałey głowie daie materyą do wytwornych myśli, i dzikich uroień.

Między temi iedną tylko uważam okoliczność, która mi się lepszego obiaśnienia godną bydź zdaie. Pytasz mnie się WPan; co bym o tym sądził, gdyby, korzystaiąc z ninieyszych okoliczności, tak zwane Gallicyi i Lodomeryi Króleſtwa z Węgrami ziednoczono? Nic wcale; niewiem, iak WMPan, iako Polak, co użytecznego w tym widoku upatrzyć mogłeś. Co ia, to w tym nic nie widzę, ani co do honoru Narodu, któryby przez to nie iako zostal poniżonym, ani co do wolności, któraby przez ten związek więcey ieszcze doznała uszczerbku, ani też co do korzyści dla Kraiu, lub iakiey Klassy mieszkańców iego.

Jeżeli ta myśl niesforna iest utworem krótko widzących, którzy nie maiąc wiadomości rzeczy starożytnych, pragną tylko co raz coś nowego doświadczyć, darować im to trzeba dla ich niewiadomości; ieżeli zaś się gruntuie na podchlebnym wzywaniu, którym nas te harde Sąsiady łudzą, kiedy od przeszło trzech set lat Nam biednym Polakom swoy Kray zakazali, w Księgach Praw swoich Nas poniżaią, na każdym swym Seymie

ce-

cechą pogardy znaczą, i iako trędowatych za swe oddalaią Granice, iakże ci mowię o ziednoczeniu się z Nami pomyśleć mogą, kiedy Nam w swym Kraiu ani chlewa mieć pozwalaią?

Otworz tylko Przyiacielu Księgi Praw Węgierskich. *Sanctum codicem*, który dla każdego Węgrzyna tak ieſt Swiętnym, iak Korona Sgo. Szczepana, a doczytasz się w nim wyrazów zaprzysiężonych tak często od całego Narodu i Królów iego, a do Polaków się ściągaiących. 6. *Corpus juris Hungarici Tyrnav:* 1752. fol 2. Vol: W drugim Tomie są Tytuły Praw porządkiem Alfabetycznym położone; szukay tam WMPan słowa *Poloni* a znaydziesz. *Poloni Bona juraque possessionaria* & *officia in Hungaria possidere nequeunt.*

Polonicis pecuniis uti non licet &c.

A w pierwszym Tomie Pag: 254. Prawo Kardynalne.

Matthiæ 1. *seu Corvini Regis Decretum Sextum Annô Domini* 1486. *editum, alias Matthiæ Regis Decretum majus vocatum.*

Articulus 32.

Item, quia Veneti & *Poloni omni arte, omnique via* & *technis conati sunt* & *semper conantur ad Terras, Dominia, ad Sacram Coronam pertinentia, pedem inferre,* & *illa usurpare, prout etiam aliquam partem defacto usurparunt; proinde statutum* & *sancitum est, sub nota perpetuæ infidelitatis, ut nemo Regnicolarum audeat illis aut eorum alicui, Castra, fortalicia, Civitates, oppida, Possessiones, aut alia bona immobilia vendere, inscribere, impignorare, commendare, donare, vel aliter qualitercunque dare vel assignare.*

Na ten czas Wenetowie z Polakami w iedney zoſtawali Klątwie, ale czas zgasił nienawiść ku pierwszym, a zapalił ią bardziey ku drugim.

161. Lat po uſtanowieniu zwyż wytkniętego Artykułu, KROL Ferdynand musiał na Seymie Roku 1647. zaprzysiąc, co się w zwyż wyrażonym *Corpore juris pag:* 817 znayduie.

Articulus 94. §. 2.

Et quia in Regno non nisi indigenæ nativi Regni bona & *jura possessionaria ac officia possidere vel gubernare valeant; ideo contra Polonos etiam renovatur Articulus* 32. *Matthiæ Corvini Regis Decretum Sextum.*

Sciśley to biorąc, ieſt to prożna fanfaronada, która Nas nigdy tyle niezaſtanowiła, abyśmy im się wzaiemnością wypłacali. Nareszcie komużby to z nas do głowy przysło, aby z uszczerbkiem sławy swych WspółBraci Węgierski przyiął Indygenat, tak iak się uczynić niewahał Woiewoda Sieradzki w Roku 1575. Wolałbym raczey w tym rażey tak dobrey nie mieć pamięci: ale aż nad to przytomnie sobie przypominam, com czytał w Prawach Węgierskich *Vid: Corp: Jur: Hung: Albertum Laszki Palatinum Sieradiensem in numerum & consortium suum pro hac sola vice (nam deinceps nullo unquam tempore legi vetustæ Matthiæ Regis prajudicatum esse volunt) receperunt & annumerârunt.*

Chiałżebyś Przyiacielu pod takowym warunkiem zoſtać Obywatelem Cudzego Narodu, maiąc daleko silnieysze powody chełpienia się, że z takiego pochodzisz Narodu, który tyle posiada Szlachetności, iż żadnym innym nie pogardza Narodem.

Zdawna Nas Węgrzy maią w nienawiści a Zydów i Cyganów cierpią; ci u nich Domy i grunta posiadać mogą, a Nas Polaków z swego oddalili Kraiu; a gdy ieſzcze nie widzę powodu, dla któregoby Nas teraz kochać mieli, więc ich ofiara zapewne na Naszą zmierza szkodę; albo może sądzą, że Obywatele Gallicyi już zupełnie dawne serce i moc działania utracili! i każdemu, co im lepsze okaże widoki, iak na wodzy prowadzić się dadzą.

Jeżeli zgłebiać zechcemy iſtotną przyczynę tey osobliwey uſtawy przeciwko Polakom, w dzieiach owych odległych czasów: nieznaydziemy tylko przekonanie o wyższości Naszego Narodu, i doświadczenie, żeśmy się czasem uwiedzeni zbytnią wspaniałością podeyść dali; lecz że nie długo podchodzących nas kochamy i tyle mamy odwagi, iż tych, co naszey wspaniałości na złe użyli, upokorzyć łatwo możemy.

Wierz mi Przyiacielu, że Geniusz Narodów mało się co od trzech set lat odmienił; kiedy bowiem pozor powierzchowny daleko posuniętego wykſztałcenia, Badacza niedosyć zagłębiaiącego się uwodzi, okazuiąc mu i serce i sposób moralny myślenia ulepszonemi, na ten czas znaiący doskonaley ludzi, dawne ich odkrywa wady, cokolwiek tylko świetną dworności farbą gdzie nie gdzie powleczone. Narody, poznawać potrzeba w samym ich siedliſkuc Gdyby kto o Węgierſkim chciał sądzić Narodzie po nie których Węgrzynach, których w Warszawie widział; takby nie dokładne o nim powziął mniemanie, iak o charakterze Narodowym Pola-

ów, gdyby o nim swe zdanie po tych, co widział w Paryżu, chciał ſtanowić

Ale odłożmy to nabok, i daymy nawet, że Węgry czuią teraz zdrożność swego przykrego z nami poſtępowania, iż widzą nie przyſtoyność tego prawa od Przodków swoich uſtanowionego, że się nakoniec swey zbytniey wſtydzą dumy, a teraz z nami po braterſku złączyć się pragną! lecz co za opaczność w mieyscowym i syſtematycznym ſtossunku tych dwóch Kraiów! pozwalaiąż ich zobopólne uſtawy, aby się te dwa Narody, w rowności złączyły? Ziednoczążż się kiedykolwiek Gallicyanie z Węgrami? Nie, ale im się poddadzą. O! moi kochani Wspòł-Bracia nie przydawaycie Nam więcey przyczyn ubolewania, unikaycie sideł, które na Was są zaſtawione.

Cóż w tym razie Gallicya znaczyć będzie? oto Sierotę, którą Węgry iak Matka z miłosierdzia do swego przyimą łona, a z którą nito Macocha, za dawną ku niey idąc zawiścią, poſtępować sobie będą, a mianowicie, gdy iey do tego ninieysze posłużą okoliczności. Wszelkie korzyści z ziednoczenia tego mogące wyniknąc, spłyną naturalnie, na mocnieysze i większe Państwo, które szczególnie dla powiększenia swey potęgi, do tych przyſtępuie zamiarów. Wy coście tyle odmian losu przeżyli, poddacież się nakoniec opiece co daleko ieſt gorsza iak ów wąż wodny, ktòrego Jowisz dał żabom za Króla.

Jakże okropney odmiany, iak ſtraſznego Kardynalney uſtawy, Waszey obalenia spodziewać się macie! Cały sposób myślenia Narodowy Węgrów, ich obyczaie i zwyczaie, ich układ Kraiowy i rządowy wcale się nie zgadza z tym, do któregoście od Dzieciństwa waszego przywykli, lub czegoście w oſtatnich doświadczali czasach. Tu zaś nie ieſt ta okoliczność, w którey każda ſtrona cóś uſtąpi, dla urządzenia prawdziwey rowności. Podług uſtaw ich głownych, Kray którykolwiek się złączy z Węgrami, ich Konſtytucyi poddać ieſt obowiązany. Uczyniż to Polak? podobnali, aby Polak zoſtał Węgrzynem? Będziecie się potym opieki naszey wſtydzili, odmienicie podobno ſtroy i obyczaie, i nas Republikantów pawem waszym Kraiowym od wszelkiego, z wami związku wyłączycie, bo przeſtaniecie bydź Polakami zoſtawszy Węgrzynami.

Nie, w tym momencie czuię to wszyſtko, co WMPanu z gorliwości Narodowey powiedziałem; prożna was kołysze chimera, ktora się nigdy niezişci w iſtocie. Gdy sobie na umyśle wyſtawiam, iżby takowe spoienie się niektórych Osób szczególnych z

oby-

obydwóch Narodów podobnem bydź mogło, natychmiaſt wraża mi się, iż się one po pierwszey lub drugiey umowie z oſtatnim rozeydą nieukontetowaniem, chyba gdyby część iedna więcey przyrzekała, niż chce lub może dotrzymać, a druga część z ślepą lekkowiernością na niektóre się spuszczała Osoby, poświęcaiąc dobro swych Współ-Obywatelów nie którym osobiſtym korzyściom.

A lubo doſtatecznie przekonany ieſtem, iż z układu tego nic nie będzie; iednak WPanu, ponieważ iuż pisać zacząłem, nie które ieszcze w tey mierze przełożę uwagi, których użyć możesz mowiąc z temi Osobami, co ziednoczenie, Węgrów za rzecz podobną sądzą.

To przysłowie: wiesz z kim masz do czynienia, ale nie wiesz, z kim będziesz miał sprawę, niech się WPanu niezdaie bydź błahym, ważną bowiem w sobie zawiera przeſtrogę; Bo ieżeliby to ziednoczenie mieysce miało, cała się rzeczy poſtać odmieni, i wszyſtko będzie inaczey; nowe uſtawy Rządu, nowy Kraiu podział, nowi ludzie, innym wcale kształtem rządzący się, nowe urządzenia, i inny sposób poſtępowania w naypotocznieyszych sprawach, którego się od nich koniecznie nauczyć potrzeba będzie.

Naypierwsza przykrość, której doznacie, ieżeli do Węgier wcielonemi zoſtaniecie, ieſt ta, iż ogarnie was wylew nieznaiomych Prożniaków, lub małemi urzędami opatrzonych Ludzi, którzy się w Gallicyi będą chcieli mieścić i fortuny się dorabiać. Ci podzielą Kray po swoiemu na komitaty, na urzędy się wtłoczą, przywłaszczą sobie wykonywanie Magiſtratur i inne mieysca zyſkowne opanuią, a to idąc za wcale nieznaiomemi zwyczaiami, zawsze pod tym pozorem, tak to ieſt u nas, tego wyciągaią Węgierſkie Prawa i. t. d. Już WPan wiesz z doświadczenia co to znaczy. Naprzykład daymy, iż uſtanowią, że oba Narody, w obydwóch Kraiach maią mieć równą zdolność do posiadania Urzędów, iak długożby to na to czekać potrzeba, ażby w Węgrzech Polaka umieszczono. Przeciwnie zaś pod pozorem wprowadzenia manipulacyi Węgierſkiey, corazby się więcey Węgrów natłoczyło do Gallicyi, a ktożby się temu oparł, kiedy dla osobiſtych zaszczytów znacznieysza Szlachta milczeć będzie, a na drobnieyszą mniey zważać będą? Gallicyanie z Węgrzynami iedenże Narod ſtanowić maią, a ci zwyczayną sobie zuchwałością, powiedzą: naywiększa część naszych mowią iuż popolſku, a to są Słowianie, któremi sami pogardzaią Węgrzyni: są to nikczemne rolniki, którzy do nas z Szarletańſkiemi lekarſtwy lub grubym płotnem przychodzą, i swemi tłomoczkami pieszo całe Kraie iak kramarze przebiegaią. Mówę tych Ludzi

ró-

równiaią do pięknego Polskiego ięzyka Naszego, i może was do tey zepsutey przymuszą mięszaniny, iako do mówy ich przyszłey Dyktatury. Prawdziwy Polak na tę samą myśl się wzdrygnie. Gallicyanin zaś który będzie chciał Urząd iaki pozyskać w Węgrzech, przymuszonym zapewne wprzód będzie do nauczenia się ięzyka Węgierskiego, który tak trudny dla Polaka.

Ale teraz o rzeczach istotnych mówić będę. Cóż więc Gallicyaninów do wcielenia się z Węgrami pobudzić może? nic, chyba nadzieia nabycia większey wolności, co do wpływu do obrad publicznych: prawda że Szlachta Węgierska posiada nie które w swym Kraiu swobody, których inne Austryackie nie maią, ale uważaiąc to, com o tym iuż powiedział, wcale nie przewiduię, iak Szlachta Gallicyi po złączeniu się z Węgrami urządoną bydź może; Bo kiedy Zagraniczny Szlachcic, Rycerz, Graff, albo Baron, który lubo wszelkiemi Szlachetności i rodowitości dowodami popisać się może, kiedy nie iest Węgierskim Szlachcicem, korzystać nie iest zdolen z zaszczytów tamteyszey Szlachty; więcby się Szlachta Gallicyańska z początku dosługiwać musiała i kontentowac się starszością, którąby iey Węgry nadali, to iest: rachuiąc się od czasu w którym na Seymie potwierdzoną została, a gdy nowy który zostanie wcielony zawiśnie w politycznych okolicznościach od Namieśnictwa, w zdarzeniach Cywilnych w drugiey lub ostatniey Instancyi, od Królewskiey septemwiralney tabuły: w tych Urzędach są Namieśnikami czyli Woiewodami. *Iudex Curiæ*, *Tavernicus*, osobisty Pod Namieśnik Konsyliarze i Assessorowie, któremi tylko Rodowici Węgrzy bydź mogą.

Równie ich wpływ do publicznych zarządzeń małey bardzo będzie wagi. W Duchownych rzeczach wszystko zawisło w Węgrzech od Prymasa, któremu się podobnie i Gallicyanie, ślepo poddać będą musieli; zaczym nie będą sobie mogli podług tych okoliczności po ziednoczeniu się z Węgrami, nic lepszego obiecywać, tylko że z niemi iak z swemi podległemi obchodzić się będą. A przez to do tego samegobyście przyszli stopnia, w iakim się przed kilką laty wcielony Temeswar w Banacie znaydował. Nicby lepszey wagi temu wszystkiemu, com tu przytoczył, dać potrafiło, iak ścisłe porownanie tego Kraiu postawy przed i po wcieleniu; tak iako wiem od wiary godnych Osób, ktòre tego w obydwòch doświadczały Epokach.

Nakoniec iest iedna ieszcze okoliczność ktòra doskonałego warta roztrząśnienia, to iest: stosunek powinności Poddańskich w-

obydwóch Kraiach. Dziedzic w Gallicyi powrócony został do dawnego Stanu przez zniesienie Urbarii przez Cesarza Jozefa ustanowionego, a terazby się znowu inney poddać musiał odmianie, która z tym większym dla niego byłaby ubliżeniem, iż w Węgrzech naylepiey osiadły poddany nad 52. dni w Roku odrabiać obowiązanym nie iest.

Nie mogę WPanu w tym punkcie iako i w wielu innych, które naszą ściągnąć powinny uwagę, obszernieyszego dać obiaśnienia, i tego też szczupłe listu granice nie pozwalaią: ale com WPanu powiedział, istną iest prawdą. Nie należy się też swego zapominać interessu, co do powinności Poddańskich, ale mnie naybardziey honor obchodzi Narodu, więcby mnie to nieskończenie dotykało, gdybyście się błędnym pozorem nabycia więcey wolności uwieść dali aż do poddania się Ludowi, który z nami, iak żaden inny, z taką postępywał wzgardą. Umyślnie tu nic nieprzytaczám o stanie wolności Węgierskiey, w czyich ta ręku zostaie, i od czego istotnie iey zawisło utrzymanie; nie przytaczam i innych ważnych zawad, któreby w tey mierze wprzód przekonać potrzeba było. Wolałbym raczey, żeby się nigdy takowa chęć w serce którego Gallicyanina nie wkradła. Może wiele na tym zależy Węgrom, aby się Gallicyanie do nich przyłączyli, ale zapewne swóy los pogorszą, gdy się z niemi wdadzą, bądź że im się ten zamysł uda, bądź nie; Węgrzy nie mogą zaprzeć swego Prawa przeciwko Polakom, ani ukryć sprzeciwieństwa dotykalnego między temi dwoma Narodami istnącego; zaś trudności które się zaraz przy pierwszym wyobrażeniu okazuią, są tak pewne, iż nic więcey im niezostaie, iak zapewnienie, iż dla przypodobania się Gallicyi Konstytucyą odmienią, stare Prawa w kollizyi będące zniesą i nowe stosownieysze do tego czasu i ziednoczenia tego ustanowią; o toż to będzie wędka, którą dla zchwytania was zarzucaią, a ieżeli się tey chwycicie ponęty, iuż po was będzie, iużeście zgubieni.

Odmiana Konstytucyi, utworzenie nowych Praw i zniesienie dawnych, to wszystko na Seymie się tylko uczynić może. A cóż tam znaczyć będzie mała liczba Deputowanych z Gallicyi przeciwko mnostwu Magnatów tam głossuiących? tudzież kupie Duchownych i piąciudziesiąt Komitatom z liczney Szlachty złożonym, iakże łatwo ci Gallicyaninów większością głosów przewyższą, a któż z pierwszych na Waszą przeydzie stronę? KROL zapewne nie, który z kroków przez Was uczynionych, nie powziąłby przeciwko Wam przychylnego wrażenia, będąc ztąd obrażonym, że bez

wszel-

wszelkiego powodu odjęliście mu zaufanie, na które zapewne, podług powszechnego o tym Monarsze mniemania dotąd aż nadto zasłużył.

Przekonasz się WPan Przyiacielu z tego, o czymeśmy z sobą tak często rozmawiali, iż iako prawdziwy Republikant, umiem cenić szacunek wolności, że móy Narod nadewszystko kocham, i u siebie przeświadczony iestem, iżbym mu tę samą oddał sprawiedliwość, choćbym nie miał szczęścia w nim bydź urodzonym. W reszcie nie iestem tak dumnym, abym się Filozofem mianować ważył, lubom się zdawna starał na wszystko bez uprzedzenia i bez stronności zapatrywać, i o wszystkim podobnież sądzić, a w tym przekonaniu WPanu i to powiem: w iakichkolwiek zdarzeniach rzeczy tak brać potrzeba, iak są i z nich pożytkować, iak tylko można. Jako Patryota czuię tę boleść i utyskuię, że Kray który Gallicyą nazywacie, Nam iest oderwany, i z tego powodu Obywatelom iego, iako moim Współ-Braciom losu iak naylepszego życzyć powinienem, iaki tylko w tym rzeczy składzie pozyskać mogą

Jeźli zaś takowe czynię życzenia, bynaymniey iednak z tą się niezgodzę myślą, iż swego polepszenie losu pod opieką znaydziecie tego Kraiu, co was od niepamiętnych czasów z taką traktował pogardą, i szczególnie Was tą łudzi ponętą, aby Was pod swoie podgarnął panowanie. Za cóż się rodu swego zaprzeć chcecie? żądacież tego aby nawet i Imiona Wasze wygasły? zachowaycie raczey swe Imie Polaków, zapewniam iż z nim i więcey szczęścia i sławy mieć będziecie, iak kiedy go Węgierskie Panowanie z wszystkiemi wam ieszcze zostaiącemi widokami zatrze na zawsze.

Te są zdania dobrze myślącego Republikanta; staray się Przyiacielu iak naybardziey one rozpostrzeć: Mędrzec ponosi wszystkie powierzchowne odmiany z stałością, ale serca i swego sposobu myślenia nieodmienia nigdy. Bądź zdrów.